№ 73. Kraków 31 Marca — Środa. Rok 1858.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca,

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 21	rocznie	złr. 25
półrocznie	„ 10 kr. 30	półrocznie	„ 12 kr. 30
kwartalnie	„ 5 „ 15	kwartalnie	„ 6 „ 15
miesięcznie	„ 2 „ —	miesięcznie	„ 2 „ 24

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 31	rocznie	złr. 35
półrocznie	„ 15 kr. 30	półrocznie	„ 17 kr. 30
kwartalnie	„ 8 „ 15	kwartalnie	„ 9 „ 15

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na kwartał **II** t. j. na **Kwiecień, Maj, Czerwiec** 1858, na sam dziennik **„Czas“**

	w miejscu:	*pocztą:*
rocznie	21 złr. — kr.	25 złr. — kr.
półrocznie	10 „ 30 „	12 „ 30 „
kwartalnie	5 „ 15 „	6 „ 15 „
miesięcznie	2 „ — „	2 „ 24 „

na Dziennik **Czas** wraz z **Dodatkiem miesięcznym:**

rocznie	31 złr. — kr.	35 złr. — kr.
półrocznie	15 „ 30 „	17 „ 30 „
kwartalnie	8 „ 15 „	9 „ 15 „

Liczba egzemplarzy dziennika odbijana będzie tylko według liczby prenumeratorów, a to z powodu zaprowadzenia stępla na dzienniki; upraszsza się więc o wczesne nadsyłanie prenumeraty, aby zastósować do tego edycyę. Za zgłoszeniem się po upływie 1go kwietnia, nie będzie już można numerów wcześniejszych otrzymać. **Dodatek** z lat upłynionych jest do nabycia w Expedycyi *Czasu* po cenie złr. 12 za rok jeden za 12 zeszytów miesięcznych.

Kraków 30 marca.

Donoszą niektóre z dzienników, że gabinet hiszpański ma zamiar wnieść na zgromadzenie Kortezów projekt o zniesienie niewoli w koloniach amerykańskich a mianowicie na wyspie Kubie. Wiadomo, że posiadłość ta korony hiszpańskiéj jest, że tak powiemy, solą w oku dla Stanów Zjednoczonych, że trwają tam ciągłe intrygi i zabiegi aby bogatą wyspę wciągnąć do Związku, że wstydząc się uczynić to gwałtem, zwłaszcza po bezskutecznych usiłowaniach kilku flibustyerów, manifest ostendzki chciał uskutecznić nabycie wyspy Kuby drogą zakupna; że nareszcie niedawno proponowano Meksykowi aby zdobył Kubę a potém ją Stanom Zjednoczonym odstąpił. Na saméj wyspie są dwa stronnictwa: jedno hiszpańskie, drugie amerykańskie; to drugie atoli do tego czasu zdaje się iż było słabszém, skoro celu swego dopiąć nie mogło.

Czy ów projekt zniesienia niewoli zapewni koronie hiszpańskiéj posiadanie téj ważnéj kolonii, bo zapewne w tych a nie innych widokach stawia go gabinet p. Isturitza — przewidzieć trudno. Stronnictwo amerykańskie używa zawsze wolności jako sztandaru, chociaż i w Stanach Zjednoczonych istnieje niewola i bardzo ważną nawet w téj chwili odgrywa rolę. Projekt p. Isturitza wytrąca ów niebezpieczny sztandar, to prawda, ale z drugiéj strony zniechęca stronnictwo hiszpańskie, które znów obstaje za niewolą i w zniesieniu jéj upatruje swoją zgubę. Co gorsza, nie idzie za tém aby już przez sam fakt należenia do Związku Stanów Zjednoczonych, niewola na wyspie Kubie zniesioną została. Wszak p. Buchanan prezydent Stanów Zjednoczonych, postawił w mesażu swoim zasadę, iż ani zniesienie ani utrzymanie niewoli nie powinno być przedmiotem absolutnych decyzyj kongresu w Washingtonie, że się w tém do zdania większości zastósować należy. Zgoła, innemi słowy przeważają w téj kwestyi interesa materyalne, a w takim razie każda zasada jest obosieczną, i może być przeciwko jednym i drugim użytą. Skoro więc rząd hiszpański zechce użyć zniesienia niewoli tylko dla tego, aby się w posiadłości téj zabezpieczyć, można być pewnym, że środek będzie wątpliwy, a stronnictwo rządom królowéj Izabelli przeciwne, potrafi ten filantropijny krok na swoją obrócić korzyść.

Korespondencya Czasu.

Poznań 27 marca.

Żeśmy nie przesądzili ważności kwestyi podciągania dominiów do opłat na szkoły elementarne, najlepszym dowodem dyskusya Izby I nad petycyą zaniesioną przez poszkodowanych. Nigdy jeszcze petycya tak długiéj, tak ważnéj, w któréj pierwsi mowcy téj Izby udział wzięli, dyskusyi nie wywołała. Rezultatem tejże dyskusyi przyjęcie nie wniosku hr. Taczanowskiego, ale wniosku hr. Arnima, byłego prezesa ministeryum, wniosku daleko daléj i wyżéj sięgającego. Hr. Taczanowski żądał odesłania petycyi do ministeryum dla uwzględnienia zawartych w niéj zażaleń; wniosek podobny był zbytecznym, minister bowiem Raumer zaraz na początku dyskusyi uwzględnienie petycyj i nowe roztrząśnienie rzeczy przyobiecał; wniosek ten osłabiał nawet wniosek hr. Arnima daléj idący, wszyscy też mowcy sfer oficyalnych za wnioskiem hr. Taczanowskiego się oświadczali. Niemniéj utrzymał się wniosek hr. Arnima, uchwalający *odesłanie petycyi do ministeryum, dla usunięcia zawartych w niéj uzasadnionych zażaleń.* Słowo *uzasadnionych* jest sądem, jest naganą, w Anglii wystarczyłoby do obalenia ministeryum, w Prusach nigdy jeszcze w podobnéj formie żadna Izba petycyi rządowi nie odesłała. Ciekawi więc jesteśmy, jaki to skutek przyniesie ten przymus moralny najpoważniejszego ciała reprezentacyi krajowéj, a czytając mowy, przymus moralny był w intencyi autora wniosku, a więc i tych, co go poparli. Minister Raumer w ciągu dyskusyi przyobiecał i w rzeczy na nowo się rozpatrzyć i uchylić szczególne nadużycia i przeciążenia, nawet możność cofnięcia całego rozporządzenia przypuścił, co dowodzi, że stąd popchniętem zostało ministeryum na niewłaściwą drogę, z któréj zapewne tem więcéj po przyjęciu wniosku hr. Arnima wycofać się pospieszy, nie zbłądziliśmy więc, mieniąc to eksperymentem, a przypuszczenie nasze, że *prawdopodobnie* składki z tego źródła pochodzące, służą do uposażenia nowych parafij i szkółek protestanckich, oparliśmy: 1) na tym fakcie, że ani część w ten sposób ściąganych składek nie wpływa do kieszeni istniejących nauczycieli; 2) na nieodpowiedniem ludności tegoż wyznania wzroście nowych parafij i szkółek protestanckich, a że w tem wyznaniu jałmużna na podobne cele nie jest w zwyczajach, suma w budżecie państwa na ten cel wyznaczona, nigdyby starczyć nie mogła na to, co się robi; musi więc to być opartem na innych funduszach, a do podobnych operacyj aż nadto zwyczajni jesteśmy, by tylko wspomnieć gimnazyum protestanckie w Poznaniu, założone z funduszów odebranych gimnazyum Maryi Magdaleny, a więc katolickiego w Poznaniu; gimnazyum li na katolickich funduszach oparte w Bydgoszczy na protestanckie zamienionem zostało. Jak podobnych przypuszczeń nie robić w obec doświadczenia przeszłości a nawet wypadków obecnych, oto w téj chwili dowiadujemy się, że w miasteczku Kościanie, gdzie ludność protestancka ledwie $1/_{10}$ stanowi, rektorem miejscowéj wyższéj szkoły zamianowany został pastor miejscowy.

Co do spraw melioracyi Obry, możnaby napisać tajemnice oberskie, któreby bez tytułu wydane, nawet w Chinach pomieścić można — cośmy o tem ku zgorszeniu *Posener Ztg* w jednym z ostatnich listów wspomnieli, jest brutalnym faktem, który więc dalszych wyjaśnień i tłumaczeń nie wymaga.

Wiadomość o nominacyi marszałka Pélissiera na ambasadora w Londynie, jeszcze większe wzbudziła obawy o trwałość przymierza zachodniego, wprawdzie osoba marszałka przypomni obu narodom wspólność zwycięstw i chwały, ale z drugiéj strony język żołnierski nie zawsze bywa odpowiednim do szermierek dyplomatycznych, zwłaszcza w chwilach drażliwości obustronnéj; a do słuchania słów stanowczéj żołnierskiéj woli, zapewne uszy ludzi stanu angielskich, nie są przyzwyczajone.

Nowy Zakład wychowania panienek pod przewodnictwem zakonnic Serca Jezusowego, w Poznaniu przy ulicy Młyńskiéj Nr. 11, wydał program, którego treść załączamy:

„Głównym celem i zadaniem zgromadzenia zakonnic pod nazwą Serca Jezusowego, jest głębokie wpojenie zasad wiary świętéj i cnót chrześciańskich, w serca dzieci ich opiece powierzonych, a obok tego przyozdobienie rozumu umiejętnościami zastosowanemi do płci i powołania młodych osób. Te starania szczególniéj kierowane ku ukształceniu serca i duszy, nie wykluczają atoli troskliwości około ciała, pilnéj uwagi na zdrowie i przedmioty wpływ nań mające, jako to: utrzymanie czystości, porządku, dobry układ ciała, pożywienie choć nie wyszukane, ale obfite i złożone z potraw zdrowych i starannie przyprawionych, zresztą pieczołowitości w czasie choroby prawdziwie macierzyńskiéj, która życzenia rodziców w tym względzie zupełnie zaspokoić może.“

Zakład ten nowy położonym jest w najzdrowszéj części miasta, posiada obszerny ogród.

Pensyonarki nie będą miały styczności z eksternami.

Nauki udzielane będą w języku ojczystym. Nauka religii wchodzi w rozkład nauk każdéj klasy; oprócz tego nauczanem będzie: czytanie, pisanie, arytmetyka, języki: polski, francuski i niemiecki, oraz literatura tych trzech języków; daléj: historya, historya naturalna, zwłaszcza botanika i fizyka, jeografia i kosmografia, gospodarstwo i ręczne roboty, na które dwa ostatnie przedmioty Zakład szczególniejszą zwraca uwagę. Oprócz tego za osobną opłatą pobierane być mogą lekcye języków angielskiego i włoskiego, od biegłych metrów. Dzieci dzień i noc zostają pod ścisłym dozorem zakonnic.

Rok szkolny zaczyna się 15go września, wakacye trwają 6 tygodni. Corocznie odbywa się kilka egzaminów i rozdziela nagrody, celem zachęty.

Już w piątym roku będące dzieci, przyjmuje się do zakładu. Raz na tydzień wolno pensyonarkom pisywać listy.

Pensya roczna wynosi 200 talarów i 50 tal. na koszta prania, zakupienie książek i materyałów piśmiennych. Kilka siostr razem w Zakładzie będących, mniéj opłacać będą. Koszta choréb i porto listowe ciąży na rodzicach.

Oprócz tego, przepisaną jest wyprawa składająca się z ubiorów, bielizny, pościeli i niektórych sprzętów.

W ogóle program prosty taki jak instytuta duchowne zwykły pisać, w których wiele mniéj się obiecuje jak dotrzymuje.

Podobnyż Zakład edukacyjny Urszulinek, od pół roku otwarty, tak dalece potrzebom kraju odpowiedział, że już nie może się pomieścić w pierwotnym lokalu i przynajęcie większego koniecznością się okazuje. Wiele łask widocznie zsyła Opatrzność w tym kierunku na Księstwo i szczegółowo miasto Poznań; jest bowiem teraz mowa o tem, a zdaje się, że i prawdopodobieństwo, że i Dominikanie, przechowani w jednéj zacnéj i ogólnie szanowanéj osobistości, znów u nas odżyją liczebnie i moralnie, jako też, że i dom Misyonarzy-Lazarystów miéć bądziemy.

Paryż 25 marca.

Cesarz omylił znowu domysły, wybierając na ambasadora w Londynie marszałka Pelissiera, ale wybór jego jest trafny. O co chodzi Cesarzowi? o uspokojenie opinii angielskiéj, opinii brukowéj, radykalnéj, popularnéj, a do tego marszałek Pelissier jest wyborny. Lud angielski, który czci wielkich wodzów, przyjął był z wielkim zapałem marszałka Soulta podczas koronacyi królowéj Wiktoryi, i to samo niezawodnie i teraz uczyni. Hrabiowie Walewski i de Persigny reprezentowali w Londynie osobę Cesarza, marszałek Pelissier będzie reprezentował Cesarza, Cesarstwo, Francyę i braterstwo krymskie. Giełda paryska źle

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

25te Posiedzenie Oddziału Archeologii i sztuk pięknych

w c. k. Tow. Naukowém krakowskiém

odbyte dnia 20 marca 1858 roku.

Po załatwieniu czynności dotyczących się restauracyi pomników w pogrzałych świątyniąch, czytano na tém zebraniu następne rozprawy, i tak: JMX. Adam Jakubowski przebiegł w krótkim przeglądzie treść *Przechadzek po Wilnie i jego okolicach*, napisanych przez Jana ze Śliwina (A. H. Kirkora). Najdłużéj zastanowił się Szan. sprawozdawca nad podanym w téj książce opisem wileńskiego muzeum starożytności i Tyzenhauzowskiego gabinetu ornitologicznego.

Następnie czytano nadesłany Towarzystwu ciekawy artykuł A. E. K. *O katalogu historyczno-opisowym zbioru starożytności w Puławach* (Sybilli). Również wiadomość *O podaniach tyczących się Światowida i jego świątyni, dochowanych na wyspie Rügen*— relacyą tę podał p. Fr. Morawski; chcąc nią zapewne uzupełnić publikowaną w tym przedmiocie rozprawę p. Żebrawskiego zamieszczoną w I Zeszycie Rocznika oddziału arch. i sztuk (wyd. w Krak. 1851).

Daléj roztrząsano odpowiedź pana Konstantego hr. Tyszkiewicza na pytania, które mu Oddział uczynił w sprawie nadesłanéj Towarzystwu rozprawy: *O okopiszczach na Litwie i Rusi litewskiéj.* Rozbierając po szczególe wyjaśnienia litewskiego badacza, mówił głównie Członek referujący: o sposobie odbywania sądów u dawnych Sławian, o sądach kopy, wreszcie o miejscach pobytu Krywiczan, którym przypisuje p. Tyszkiewicz okopiszcza przedmiotem uwagi jego będące. Ostateczną dyskusyą nad tą pracą, odłożono do czasu kiedy rozprawa ta w druku się ukaże.

Odebraną odezwę od przewodniczącego w sekcyi archeol. Muzeum czeskiego p. E. Wocla prof. uniw. w Pradze, jako wymagającą szczegółowego sprawozdania o grobowiskach pogańskich w okolicach Krakowa różnemi czasy odkrytych; przydzielono jednemu z członków Oddziału w celu wypracowania odpowiedzi. Obok téj relacyi przesłało Czeskie Muzeum Towarzystwu naukowemu wydawane przez siebie (pod redakcyą K. W. Zapa) pismo archeologiczne: *Památky archaeologické a mistopisne* — tomów 2, zeszytów 16, to jest od początku wychodzenia aż do r. 1858. Pan zaś Wocel zbogacił bibliotekę Towarzystwa swemi cennemi rozprawami, jako: *Vyznam Básni Smila z Pardubic a z Richenburka — I Nová rada* (*v Praze* 1855). — *Aesteticky vyznam básni kralodvorského rukopisu Záboj a Jaroslav.* (*v Praze* 1854). — *Vyvinováni krestanského Umeni a nejstarsi památky jeho zvláste v Cechách* (*v Praze* 1852). — *Archäologische Parallelen*, 2 zeszyty jako osobne odbicia z sprawozdań posiedzeń sekcyi filozoficzno-historycznéj w ces. wideń. akad. umiejęt. — *Ueber die Runen der Köbelicher Urne* i *Bericht über Kunst und Archäologische Bereisung Boehmens.*

J. E. Rzeczywisty Radca Tajny X. Prałat J. Schindler nadesłał do zbiorów Towarzystwa szacowny zabytek z wieku XIV: rzeźbę na kości słoniowéj (wys. 0,053 m., szer. 0,07) wystawiającą ukrzyżowanie Chrystusa Pana.

Od p. Józefa Łoskiego odebrało Tow. osobne odbicie (z Bibl. warsz. poszyt grud. z roku 1857) artykułu jego: *O cerkwi zamkowej w Kodniu.*

Do zbioru numizmatycznego złożyli: p. K. Rogawski 4 szelążki kor. Jana Kazimierza wydoby- z grobu aryańskiego w Zakliczynie — pan Stanisław Polanowski talar kor. belgijski z r. 1620 i pan A. Benoe z Niegowic, monetę srebrną rzymską Ces. Antonina.

Wreszcie zakończono posiedzenie obejrzeniem książki przysiąg dawnych krakowskich miejskich urzędników, którą okazał p. J. Mączyński. Piękny ten zabytek składa się z trzech pargaminowych kart in folio min. oprawnych w ozdobnéj okładce. Przed temi dodana karta papierowa z następną na niéj zapisaną wiadomością:

„*Książka Juramentów Wójta, Ławników i Pisarza* „*prawa magdeburskiego prowincyonalnego z odma*„*lowanym Krucyfixem Chrystusa Pana, na którym* „*wybrani do tych sądów urzędnicy przysięgali.*

„To prawo fundowane na Zamku krakowskim „przez Kazimierza W. w 1356 roku, wzięło koniec „pod panowaniem St. Augusta r. 1791 d. 18 kwie„tnia na sejmie warszaw. Trwało tedy ciągle lat „435, a po zniesieniu jego: prawa, przywileje i a„kta z zamku krak. przeniesiono do sądu apelacyj„nego miast wydziału wojew. krak. nowo na sej„mie ustanowionego, który się agituje w ratuszu „miasta Krakowa. Ja sam te przywileje i akta zda„wałem owemu sądowi apelacyjnemu, zostawszy „pierwszym jego prezesem. W urzędzie prawa wyż„szego magdeburskiego byłem ławnikiem lat 8, „wójtem ostatnim do zniesienia tegoż prawa lat 22.

„Tę książkę Juramentów wziąłem do siebie dla „pamiątki potomkom moim.“

Dalej idą podpisy nastęzne: „Wojciech Mączyń„ski wójt ostatni, Jan Girtler arcyławnik, Fryde„ryk Klosse, Maciéj Ibrych, Franciszek Trajtler, „Józef Kubecki, Antoni Feistmantel ławnicy i Wa„lenty Zieliński pisarz.“

Na pierwszéj pargaminowéj kartce pięknie malowany herb wystawiający trzy dębowe liście w niebieskiem złocisto-pąsową wstęgą przedzieloném polu — na wstęgach nad nim i od dołu biegnących, napis: *Nicolaus Pipan* *) i rok 1640, oraz herb *Róża* z następnemi w okół głoskami: J. S. B. D. B. Na odwrotnéj stronie i dalszych, wśród ozdobnie malowanych kwiatów po polsku pisane roty przysięgi. Pierwsza wójta prawa wyższego magd. z tym u góry nadpisem:

„*Advocati Juris supremi.* Eligendi potestas spe„ctat ad solam Sacr. Reg. Maj. Polon. Dominum „Clementissimum: et eletus residet ad vitam. Con„fimatur antem infrascripto Juramento.“

Na następnéj karcie nad rotą przysięgi ławnika „napis: „*Scabinorum Juris supremi.* Electio autho-

*) Zapewne dziad tego Mikołaja Grzegorz Pipan (Laubacensis, Juris supr. Saxon. Consultis:) zmarły 1566 r. ma obok pomnika swojéj żony nagrobek na zewnątrz kościoła ś. Barbary w Krakowie.

zrozumiała mianowanie marszałka, lękała się rodzaju sommacyi, po któréj mogłaby nastąpić wojna, ale p. Renée w *Constitutionnelu* wytłumaczył dobrze tę rzecz i giełdę uspokoił. Giełda dziś się trochę podniosła. Mianowanie marszałka Pelissier jest dowodem jak Cesarz pragnie utrzymania zachodniego przymierza. Nowy ambasador będzie więcéj posłem nadzwyczajnym niż zwyczajnym i jeżeli uspokoi opinię angielską, do Francyi powróci. Będzie on korespondował z samym Cesarzem. Właściwą dyplomacyę będzie prowadził pierwszy sekretarz, człowiek zdolny. Hr. de Persigny nie wrócił jeszcze do Paryża, ale jutro czy pojutrze powróci. Zabawne jest twierdzenie dzienników belgijskich, że hr. de Persigny opuszcza Anglię dla tego, że był zbyt dobrze z lordem Palmerstonem. Opuszcza on Anglię dla tego, że nowe ministeryum będąc słabe, przeniewierzyło się Francyi, że lord Malmesbury obiecał podjąć bil Palmerstona a nie podniósł go. Hr. de Persigny znał się bardzo dobrze z lordem Malmesbury. Hr. de Persigny opuszcza także Londyn dla tego, że lud tego miasta uchybił mu w kilku okolicznościach. Jak na teraz hr. de Persigny nie wejdzie do żadnego ministeryum i zdaje się, że jako członek rady prywatnéj, wejść do niego nie może. Mówią że ma się udać na wieś de Chamoroute, położoną w okolicy Etampes.

P. Renée mówi w dzisiejszym *Constitutionnelu* to co *Czas* już parę tygodni temu powiedział tj., że nowe ministeryum będzie się starało utrzymać przez czas obecnéj sesyi parlamentowéj, że utrzyma się po tém sześć miesięcy dłużéj i że następna sesya albo go obali, albo go zmusi do rozwiązania parlamentu. P. Renée dodaje, że nowe ministeryum opiera swą politykę na przymierzu z Francyą, lecz że jest lepiéj z Rosyą i że Rosya najwięcéj na niem zyskuje. Ci co zapowiadali niechybne przymierze francusko-rosyjskie, widzą w niechętném i cierpkiem wyznaniu pana Renée, iż Francya do czego innego dążyła i dąży. Struna łącząca Anglię z Francyą, jest bardzo wyprężoną; John Bull jest pyszny, gniewliwy i podejrzliwy, ale jeżeli struna ma pęknąć, pęknie zapewne z innym parlamentem. *M. Post* pogroził Francyi polityką lorda Canninga, tj. skrytém przymierzem Anglii z demokracyą kontynentalną. Co to przymierze zrobiło? Zrobiło rewolucyę 1830 i 1849, ale obróciło się ostatecznie na korzyść Anglii, a kontynentowi nie przyniosło żadnéj korzyści. Interes kontynentu wymaga nie próżnéj agitacyi, lecz czego innego. Niewiadomo co nastąpi i jak się Europa w razie danym rozdzieli, ale zdaje się, że robią się już ostrożności na wszelki przypadek. Cesarz dał inną organizacyę radzie marynarskiéj, która będzie odtąd ministra oświecać a nie krępować, a minister przechodząc miarę zwyczajnych poborów, powołał do służby majtków, którzy nie skończyli czterech lat służby. Anglicy, zawsze podejrzliwi, rachują że pobór przyniesie 30,000 majtków. Jest to exageracya. Pobór przysporzy może 10 lub 15,000. Przestano mówić o połączeniu flot francuskich pod Cherburgiem, ale wiele mówią o zbrojeniu portów. Flota angielska na cieśninie kaletańskiéj ma być silna. Stare okręty, pozostawione w uzbrojeniu, tworzą rodzaj morskich bateryj, które zasłaniają brzegi angielskie.

Prawo represyjne miało więcéj charakter zewnętrzny niż wewnętrzny, obrócony przeciw Anglii, która jest przekonana, że Cesarz z Anglią zerwać nie może. Cesarz chciał pokazać, że trzymając z Anglią, nie poniży się jak L. Filip, że przymierza Anglii z demokracyą kontynentalną się nie lęka i że przeprowadzi politykę francuską. Dzisiejszy *Monitor* spokojąc wewnętrzne umysły, donosi, że mało osób internowano do Anglii i że internowanie ustanie, jeżeli republikanie pozostaną w spokojności. Zagrożeni internowaniem uciekają się pod protekcyę księcia Napoleona. Rząd nie chce aby brano internowanie za transportacyą. Internowani mają być dobrze traktowani w Algeryi. Ministeryum angielskie robi proces p. Feliksowi Pyat za jego list, kazało aresztować pana Tchórzewskiego, nie wydawcę listu jak donoszą dzienniki, lecz kupczyka wydawcy, ale jeżeli ambasada marszałka Pelissier nie zrobi dobrego wrażenia, zdaje się, że Bernard nie zostanie skazany. Pasporta ogromnie agitują Anglików i parlament, a jeszcze więcéj Boulogne i Calais. John Bull czuje się poniżonym, a Boulogne i Calais czują się skrzywdzonemi. Anglicy mieli zwyczaj robić wycieczki do tych miast czy dla zdrowia, czy dla długów, czy dla romansów, a teraz robić tego nie mogą. *Monitor* tłumaczy że co się robi, jest tylko wykonaniem przepisów z czasów Napoleona I. Tłumaczenie jest jakby ironiczne, bo każdy Anglik wie jakie były stosunki z Anglią Napoleona I. *Times* stara się ciągle dowodzić, że Cesarz stracił popularność, że lęka się na ulicach pokazać. Tymczasem Cesarz pokazuje się wszędzie i wczoraj zwiedził pieszo i bez eskorty nowe merostwo koło kościoła St.-Germain l'Auxerrois i nowy piedestał posągu Henryka IV na Pont Neuf. Jeżeli policya otacza Cesarza ostrożnościami, ostrożnościami niewidzialnemi przez każdego, nie Anglii przystaje z tego żartować.

Anglia nie zrzeka się królestwa Oudy, ale sir Campbell nie bierze się jeszcze do jego zdobywania. Sir Campbell potrzebuje posiłków, a Anglia nie myśli się z wojska obnażać. Anglia przypominając czasy kartagińskie, chciała mu posłać murzynów z Kroomen, murzynów wojowniczych, ale jak dotąd kombinacya ta napotyka na trudności. Anglia fortyfikuje Perim i nie myśli jéj oddać Turcyi. *La Patrie* powstaje na to, jak na zgwałcenie prawa narodów, jak na rozbiór Turcyi, a *M. Post* tłumaczy Anglię postępowaniem Francyi: zabraniem Algieru, odosobnianiem od Turcyi Tunisu, dążeniem do niepodległości Rumunii itd. Gdyby przyszło do wojny między Francyą a Anglią, powstanie w Algieryi i wojna z Marokiem byłyby niechybne.

Dziś przybędzie do Paryża pułkownik angielski z działem które królowa Wiktorya przesyła w darze Cesarzowi, na pamiątkę wojny krymskiéj. Dziś także przybędzie do Paryża książę Saski i stanie w Tuileryach. Zabawi on dni kilka i potém uda się do Londynu. Spodziewany jest w Paryżu lub Brukseli hr. de Baraguey. Wyjedzie on na spotkanie żony i dzieci. O konferencyi nic nowego, chyba tylko potwierdzenie że Fuad pasza w niéj zasiądzie.

W tych dniach zdecyduje się los ministerstwa hr. Cavour. Komisya Izby jest przeciw prawu represyjnemu. Jeżeli Izba będzie jéj zdania, hr. Cavour upadnie. *Le Pays* pociesza zawczasu hr. Cavoura tą uwagą, że upadnie w kwestyi porządku europejskiego i że to mu da piękny tytuł do władzy, jak złe czasy przeminą.

Pogłoska o zamiarze zebrania pod Warszawą 100,000 obozu, robi wrażenie, choć jeszcze wiary nie wzbudza.

Cesarz zreorganizował gwardyę stu gwardzistów. Będzie ona teraz mniéj paradową a więcéj wojskową i będzie liczyła 208 ludzi. Część dawnych gwardzistów zostanie odsuniętą. Reorganizacyą stu-gwardzistów należy uważać jako ostrożność i gotowość. Okólnik jen. ministra Espinasse o pasportach jest surowy, ale zastósowany do okoliczności. Będąc na obiedzie municypalnym w Luneville, marszałek Canrobert wyraził się o Cesarzu jako o człowieku „najzacniejszym i najliberalniejszym". Opinia jest rozdzieloną, jak za pierwszego cesarstwa. Armia i imperyaliści odgrywają rolę patryotów a liberaliści rolę sprzymierzeńców Anglii. Na giełdę wpływa opinia, wpływają wyprężone stosunki z Anglią, ale wpływa głównie zgon kryzys finansowéj. Amerykanie zwrócili towary nietylko Francyi lecz Anglii. Zwrócone towary Anglii wynosiły 500 milionów franków. Anglicy, różniąc się w tém od kupców francuskich, mianowicie lyońskich, zbyli za bezcen zwrócone towary; kupcy francuscy lękali się skutków tego, ale dzisiejszy *Monitor* ich uspokaja. Suma 500 milionów jest za mała, aby mogła wywrzeć zbyt widoczny wpływ na targu kontynentalnym.

La Presse gani jak *Débaty* projekt do prawa o tytułach szlacheckich. Projekt ten napotyka na opozycyą w Izbie, ale przejdzie. Rozbiór komissyi wyjaśnił, że projekt do prawa tyczy się tylko tytułów a nie partykuły *de*. Prokuratorya mając wyłączną moc poszukiwania noszących fałszywe tytuły, stanie się zapewne że projekt do prawa weźmie tylko w opiekę tytuły cesarskie.

Univers unižony zawsze ale szczególniéj od kilku miesięcy przeciw Anglii, otrzymał wolność sprzedaży na ulicach.

D. 29 t. m. prefekt Sekwany zrobi inauguracyą bulwaru Sebastopolskiego. Będzie to uroczystość oznak administracyjna i miejska.

Mamy czas suchy i piękny. Kasztan tuileryjski najniecierpliwszy z kasztanów, ma już rozkwitające pączki. Amerykanie zbudowali dla siebie kościół na ulicy Neuve de Berry. Budowa cerkwi rosyjskiéj nie została jeszcze zaczętą. Ma to być na małą skalę kościół stambulskiéj S. Zofii. Anglików jest coraz mniéj w Paryżu i postawa tych którzy w nim są bardzo się zmieniła. Intryguje Paryż przyczyna dla któréj Véron sprzedał swe obrazy i kosztowności. Zdaje się że Véron uległ obawie, któréj nie jeden ulega. Panna Dupont, siostrzenica marszałka Pelisier a córka oficyalisty z zamku wersalskiego, idzie za kapitana bez żadnego majątku, który wychował się między dziećmi żołnierskiemi (enfants de troupe).

Londyn 25 marca.

SS. Burza wzniesiona przez proces Orsiniego, po wielkiem szumie i hałasie, zdaje się że dotąd, przynajmniéj powierzchownie się uspokaja, ale rozdwojenie w umysłach i odnowienie dawnych nieprzyjaznych uczuć, na długo się da czuć. Nowe rozporządzenia we Francyi, nie tylko rażą Anglików przez sprzeczność swoją z ich pojęciami rządzenia, ale dają im się często czuć osobiście. Pomijając te, które się tylko Francuzów tyczą, nieznośne są dla Anglików nowe prawa dla podróżujących. Przyzwyczajeni u siebie jeździć bez opowiadania się komukolwiek, znajdowali dotąd i we Francyi wszelkie ułatwienia, i do tego czasu dosyć było mieć jakikolwiek dowód, często w powierzchowności swojéj, że podróżny był Anglikiem, aby mieć wolność przejeżdżania przez Francyą i zamieszkiwania tam. Stosunki handlowe, taniość życia i przyjemność pobytu, namiętność podróżowania, co raz więcéj przyjęty zwyczaj wychowywania dzieci w Paryżu i nadbrzeżnych miastach, wszystko to ściągało niezliczone mnóstwo osób i familij. Teraz to zupełnie utrudnione zostało. Nowa regulacya pasportowa we Francyi, do któréj rząd tutejszy musiał się zastósować, wymaga tak ścisłych przepisów dla otrzymania pasportu, że wielu Anglikom trudno się do nich zastósować. Konieczność bycia znanym od jakiego magistrata (sędzia policyjny), jest dla wielu niepodobieństwem, bo w Anglii policya doziera tylko złodziei. Z tego powodu ciągłe tu słyszeć można narzekania, a wczoraj p. Monckton Millnes zrobił w parlamencie zapytanie w tym przedmiocie, zwracając uwagę Izb i rządu, na szkody które Anglicy z tego powodu ponoszą i dodając słusznie, że te zaostrzenia tamują tylko handel i dokuczają spokojnym ludziom, ale bynajmniéj nie zatrzymują osób chcących się nieprawnie dostać do Francyi.

Rozprawy w Izbach toczą się nad bilami najwięcéj wewnętrznych spraw tyczącemi i odbywają się zupełnie spokojnie i prawie obojętnie, tak jak gdyby umyślnie chciano odłożyć ważniejsze przedmioty i walki, które ztąd wynikną, do dłuższéj sesyi po świętach, i niedotykać żadnéj kwestyi któraby mogła dać powód do powiększenia rozjątrzenia i niepokoju. Parlament odracza się jutro i ma się zebrać w poniedziałek 12go kwietnia.

Spodziewane odwołanie pana Persigny, nastąpiło wczoraj i zarazem mianowanie marszałka księcia Małachowy posłem przy dworze królowéj. Obawiano się tymczasowego wakansu i zastąpienia posła przez *chargé d'affaires*, coby spowodowało odwołanie lorda Cowley z Paryża, a stan taki, chociażby czasowy, przyczyniłby się do zwiększenia oziębłości, która w stosunkach dwóch gabinetów spostrzegać się daje. Pomimo przygrzewanych z czasów krymskiéj „Kabale und Liebe", frazesów na cześć marszałka Pelissiera, wybór jego nie zdaje się tu bardzo zadowalniać. Dla wyższéj warstwy towarzystwa, nie jest on dosyć *grand Seigneur*, dla wojska angielskiego jest antypatyczny, a ogół niechętnie tu widzi najważniejsze posady we Francyi, osadzane przez wojskowych. Pan Persigny, którego tu powszechnie żałują i nazywają człowiekiem przymierza, bawi tu jeszcze i dopiero po pożegnawczem posłuchaniu u królowéj opuści Londyn.

Nowo przybyły poseł rosyjski baron Brunnow, był wczoraj przedstawiony królowéj przez lorda Malmesbury. Sir Hamilton Seymour, otrzymał swoje odwołanie z dworu cesarskiego w Wiedniu, którego żądał jeszcze za zeszłego ministeryum. W miejsce jego wymieniają sir J. Magenis, teraz w Sztokolmie a dawniéj przy poselstwie w Wiedniu i sir James Bulwer. (Wiadomo z depeszy o zamianowaniu lorda Loftus. P. R.).

Przez rozbicie się parowca „Ava" zatraconą została część znaczniejsza poczty indyjskiéj, niektóre tylko wiadomości doszły przez inne statki, które dość pomyślne zdają się być. Sir Colin Campbell przeniósł swoją główną kwaterę do Cawnpore, zgromadził tam 15 pułków piechoty europejskiéj, 3 krajowców, 7 pułków jazdy europejskiéj, 80 dział polowych i tyleż oblężniczych. Wielka to nomenklatura ale nie trzeba zapomnieć, że te pułki piechoty są to słabe bataliony od 300 do 600 ludzi a niektóre pułki jazdy nie liczą nad 200 koni. Kolumny jenerała Grant i Maharajah Jung Bahadoor są w pochodzie ku Cawnpore dla połączenia się z głównym korpusem. Sir Colin Campbell ma rozpocząć wkrótce operacye przeciw Luknowowi, który chociaż broniony jest przez kilkadziesiąt tysięcy, przy końcu miesiąca, spodziewają się że wzięty będzie.

Dzienniki zapełnione są wiadomościami i opisami z teatru wojny w Chinach, ale z tego mało faktów daje się zebrać. Cesarz chiński żadnéj dotąd nie raczył dać odpowiedzi i sprzymierzeni zajmują ciągle Kanton i sposobią się do wkroczenia głębiéj ku północy. Kilka łodzi kanonierskich otrzymało rozkaz we Francyi, wzmocnienia eskadry na wybrzeżu chińskiem, a z Kalkuty wyprawiają tam niektóre pozostałe jeszcze oddziały Sipojów. Rządy rosyjski i amerykański, przyłączyły się do sprzymierzonych w żądaniach koncesyj od rządu chińskiego.

Nie zwykły ruch daje się spostrzegać w zakładach marynarki, i w téj chwili znajduje się w gotowości w portach angielskich, 17 samych liniowych okrętów śrubowych po 84 do 131 dział. W to niewliczone są floty na morzu Śródziemnem i należące do zwykłych oddalonych stacyj morskich, równie wielka liczba okrętów liniowych żaglowych. Prócz tego jest w gotowości blisko sto fregat i korwet parowych i mnóstwo pomniejszych statków. Do tego wszystkiego, rząd ma na zawołanie kilkaset statków parowych kupieckich, z których wiele po tysiąc i więcéj ludzi mieścić może. Spodziewać się trzeba, że te wszystkie przygotowania skończą się spokojnie na groźbach.

Od niejakiego czasu, czynności na giełdzie ciężko postępowały, jednak można było spostrzedz dążność do polepszenia w skutek dobrych cen w Paryżu, które przez brak ważnych manifestacyj politycznych, stale się utrzymywały. Dziś nadeszła wiadomość, że papiery publiczne nieco spadły w Paryżu, zapewne wpłynie to i na kurs tutejszy.

„ritate priwilegii competit Dno Magno procurato-
„ri arcis crac. una cum Advocato Juris supr: pro
„tempore existentibus; atque ita utriusque consen-
„su ac unanimi voto electi resident ad vitam. Quo-
„rum hoc est Juramentum."

Nad rotą pisarza napis: „*Notarius Juris supremi.* „Unanimi consensu tam Advocati qum Scabino-„rum eligitur ad beneplacitum illorum. Cujus hoc „est Juramentum."

Na trzeciéj karcie wymalowany jest Chrystus Pan na krzyżu w sposób taki: iż karta się otwiera do góry, zastępując leżący krucyfix.

Zabytek tem w połączeniu z oglądanem na przeszłem posiedzeniu berłem wójta krakowskiego, stanowi ciekawą pamiątkę dawnego mieszczaństwa, którego historyi ani też heraldyki prawie jeszcze u nas nietknięto — a przecież kościół N. M. Panny, jego przywileje, fundacye i pomniki, oraz archiwum miejskie, tyle ciekawych do podobnéj monografii dostarczyłyby materyałów.

SŁAWA.

„Non opatrznia żądam głodnus nec za to starostus
„Esse velim, nie dbam dworskam lizare polewkam
„Est fatuus quisquis regum pochlebiat in aures
„Est miser, obłudna qui se zabawiat in aula.

J. Kochanowski.

1.

„—Księgi, w złoconych na grzbiecie ornatach
„Pozamykane na srebrne paznokcie;
„Biusta z marmuru, w wawrzynach i kwiatach
„Gwiazdy — i wstążek orderowych łokcie —
„Strusich piór obłok; haftu błyskawica,
„Biczów, pioruny — kół złoconych, grzmoty —
„Powozów, druga w ulicy ulica
„Zwroty, zawroty, powroty, wywroty...

2.

„Laury! — Z róż wieńce — gałązki oliwne,
„Dębowe kiście... — Czy to nad odchłanią
„W któréj się chóry wasze roją sztywne;
„Odchłani drugiéj niema?.. planet za nią?..
„Praw? w śród nich...

3.

...Onéj ćmy zielonéj atom
„Co wleciał oknem, ledwo dostrzeżony,
„I diamentom i we włosach kwiatom
„Szepcąc coś, znika... myślicież?.. „*stracony!*"...
„—I gwar, myślicie... że jest gromem dziejów?
„A sławy puzan, że to róg na knieje;
„I że już cichych niema kaznodziejów
„W obliczu niebios co przez szyby dnieje...
„—Pyły, z posadzki podniesione nogą,
„Że mogą niemieć w sobie zwłok człowieka?..
„I że te zlepki co marzą, to mogą,
„Że *doszły*... (a ich, tylko nikt nie czeka!)

4.

„—Że nieśmiertelność jest kommą niedzielną
„Co siedm dni prozę by przerwać bezczelną —
„I że poezya jest to nerwów drżenie
„W takt namiętnościom — i że piór sumienie
„W Eunuka wachlarz składa się, by zwiewać
„Z nadobnych liców skwar; lub łatwiéj ziewać...?

5.

„—O nie! — skarg wiele minie i przeleci
„Lub obojętnie wam się zjawią one,
„Jak polityczny dziennik w ręku dzieci
„Obwijający łakotki cukrzone:
„Ten — nieraz przyszłość rączek tych opiewa
„Które zeń jedzą... jak owoce z drzewa.."

6.

Słowa te myśląc słuszne i niegrzeczne
Szedłem przez salon pośredni i długi —
Swiatła, przedemną jako drogi mleczne
Stoma zwierciadły w setne biegły strugi...
Głębokie cienie tu i owdzie z łomów
Fałd aksamitnych czyniły wezgłowia
Dla nimf z marmuru, z alabastru gnomów,
Driad, co konchy noszą i sitowia. —

7.

Nie jeden profil, zdało mi się nieraz
Że coś przez ramie szepnął gdy-m nadchodził
I znikł — i kiedy patrzę nań, to teraz
Kłamie, jakby się marmurem urodził....
— Aż tam i owdzie krocząc, była chwila
Że odetchnąłem powietrzem odmiennem;
Jak gdy gorąco letnie się przesila —
Gwar, zdało mi się uchem łowić sennem
W świetle, coś *jawu* dostrzegały oczy
Jako gdy z sceny kto w korytarz zboczy.
— Posągi nawet i biusta z marmuru
Rzednąc, oblicza miały rzeczywistsze,
Głowy ich białe u nagiego muru
Bledsze zdawały się i przezroczystsze.
— Przeciwieństw blasku zmniejszony niepokój
Dawał im postać nie *larw* ale *larów*;
Co dumać lubią u znanych filarów —
I zrozumiałem rzecz... był to *przedpokój*...!

8.

I oto, patrzę — a kołnierz z galonem
Obima szyję śpiącego człowieka;
Był to służący — siedział pod *Neronem* —
Trajan, opodal niemniéj cicho czeka.
Biust inny z czarnych skrzydeł kapelusza
Patrzy — pogląd am co za *rex* czy *vates*
Zelżenie cierpiąc, najmniéj się nie rusza;
Krok zbliżam i wraz poznaję... *Sokrates!*

9.

Więc myślą kniemu podążywszy — rzeknę:
„Imie twe mężu czy przeto dotrwało
„Żeś senatorem był? (co głoszą mało!)
„Posągi, z głazu że wykułeś piękne?..
(Co głoszą mało!) — czy, że wśród porażki
„Sam pozostałeś z krótkim mieczem w dłoni?
„Czy, że rannego doniosłeś do koni — ?
„Czy żeś to wszystko miał — ? — i miał za fraszki
„Do coraz wyższych dążąc ideałów — ?
„Czy, że lud tobie właśnie był łaskawszy — ?
„Czy żeś dziewięciu sądził generałów — ?
„Czy żeś literat, nic nienapisawszy — ?
. . . .

10.

— I rzecz tak ciemną myśląc i tak długą
Patrzyłem na biust za drzemiącym sługą.

Cyprjan N.

Przykre wrażenie zrobiło tu dziś przyaresztowanie p. Stanisława Tchórzewskiego, oskarżonego o wydanie pod swojem imieniem broszury Feliksa Pyat i consortes zawierającéj apologią morderstwa Cesarza. W naiwności swojéj, bo istotnie bystrością się nie odznacza, przyjął na siebie odpowiedzialność której ważności i niebezpieczeństwa nie zdawał się pojmować. Nie zdaje się jednak aby go wielka kara czekała, bo tu sędziowie nie tylko uważają na fakta ale i na osobę, i zapewne poznają w nim plastrona, użytego przez tych nader ostrożnych panów.

Gaz. Lwowska donosi, że w r. 1853 hr. Edmund Krasicki z Siecina przeznaczył był 1700 złr. w obligacyach indemnizacyjnych, aby z procentu od téj sumy zapewnić utrzymanie dożywotnie trzem wysłużonym żołnierzom wojska austryackiego urodzonym we wsiach Lisko, Poraż i Bachorzec, tudzież aby każdego roku w d. 18 lutego jako w rocznicę zamachu morderczego na życie J. C. K. Ap. Mości i w d. 24 kwietnia jako w rocznicę zaślubin cesarskich, kapelan 10go pułku piechoty odczytywał mszę ś. i aby między ubogich w Lisku rozdzielano jałmużnę.

Lwów 26 marca. Według nadesłanych raportów rządowych z pierwszéj połowy bieżącego miesiąca, wybuchła zaraza na bydło w Hlibowie, Poznańce hetmańskiej, w Borkach małych, w Kątach pod Toustem, w Pantalisze, Ostapiu, Skałacie, Biały i Janówce Tarnopolskiego, nareszcie w Brodach i w Wicynie z Merczówką w złoczowskim obwodzie; przytłumiono zaś zarazę w Zagrobeli, w tarnopolskim, w Rożniowie i Strychańcach, w stanisławowskim, równie jak w Rudzie i Bilce, w brzeżańskim obwodzie. Ilość zarazą dotkniętych włości pomnożyła się zatem w porównaniu z upłynionym miesiącem o 6, w ogóle przypada na tarnopolski obwód 15, na stanisławowski 6, na brzeżański 4, na złoczowski 3, a na przemyski 1 tylko miejsce dotknięte zarazą na bydło. W 13 z tych miejsc pozostało tylko 35 sztuk bydła chorego. Z numerycznych dat tych raportów okazuje się, że w 29 włościach i w 139 oborach zapadło na zarazę z 10,698 sztuk, 664; z tych wyzdrowiało 159, odeszło 447, a ubito 23 sztuk. (G. L.)

Wiedeń 29 marca. Dziś rozpoczęły się pierwsze reboty około rozszerzenia miasta przez rozburzenie otaczających je murów między „Biberbastei“ a „Fisherthor.“ Ważna to chwila dla Wiednia zapowiadająca mu wzrost i przybytek ludności, a obiecująca przyozdobienie wielu wspaniałemi gmachami.

Dziś odbyło się posiedzenie walne akcyonaryuszów banku kredytowego, drugie od początku towarzystwa. Zagaił je książę Schwarzenberg prezes, następnie obradom przewodniczył hr. Zichy; komisarzem rządowym był radzca minist. Brentano. Zysk zakładu kredytowego w ciągu roku wynosi złr. 2,870,743. Po spłaceniu 5% procentów od akcyj i 5% dywidendy, zostało około $\frac{1}{4}$ mil. na nowy rachunek. Uchwalono, aby z czystego zysku 5% przeznaczać dla członków rady zawiadowczéj, 5% na wynagrodzenia dyrektorów i urzędników, a 90% dla akcyonaryuszów. Udział banku kredytowego w przedsiębiorstwie kolei galicyjskiéj wynosi $3\frac{1}{2}$ mil. złr. W miejsce prof. Stummera tymczasowo powołanego do rady zawiadowczéj, wybrano znaczną większością p. Edwarda Todesco.

— Dotychczasowy konsul grecki w Wiedniu bar. Sina uzyskawszy w Grecyi prawo obywatelstwa, zamianowany został posłem greckim przy dworach austryackim, pruskim i bawarskim. Bar. Sina zasłużył sobie na wdzięczność narodu greckiego za znaczne fundacye naukowe w Atenach.

— *Krak. Ztg* donosi z Wiednia, że obecnie bawi tam deputacya z komitatów Spiskiego i Gomorskieskiego starając się o koncesyę na przedłużenie kolei nadcisańskiej z Koszyc przez dolinę Hernadu i Popradu do Galicyi i że tym projektem najwięcej zajmują się przedsiębiorcy górnictwa. Wiadomo, że i w Galicyi utworzyła się była oddzielna spółka do połączenia Koszyc z koleją galicyjską, wszelako wątpić można, aby w obecnym czasie rząd chciał nadać koncesyę na budowę jakiejkolwiek kolei. O spółce galicyjskiej oddawna ucichło, a niewiemy jak dalece ma z nią wspólność powyżej wzmiankowana kompania północno węgierska.

Taż gazeta mówi, że obligacye indemnizacyjne galicyjskie, które dawniej płynęły massami z Galicyi na giełdę wiedeńską, zakupywane są teraz w Wiedniu do Galicyi, tak iż obligacye te ponabywane dawniej w Wiedniu po cenie od 69 do 73 za 100, dziś sprzedają się z łatwością do Galicyi po 79.

Królestwo Polskie.

Reformy prowadzone przez Cesarza Aleksandra na wielki rozmiar w Rosyi, zaczynają lubo zwolna dotykać Królestwa Polskiego, mimo licznych przeszkód jakie tym zmianom na korzyść ogółu czynionym, stawiają ludzie dawnego systemu. Do takich reform które uczuło Królestwo Polskie, liczymy szczególniéj przywracanie języka polskiego w tych władzach Królestwa, w których za panowania Cesarza Mikołaja język rosyjski zaprowadzonym został. Wiadomo, że Cesarz Mikołaj przydzieliwszy zarząd poczt i komor w Królestwie wprost pod ministerya rosyjskie, nakazał aby te oba zarządy poczt i komór używały języka rosyjskiego w swych pismach i korespondencyi wewnętrznéj; gdy wszystkie inne władze administracyjne i sądownicze w Królestwie używały języka polskiego tak w stosunkach między sobą, jak w stosunkach z mieszkańcami. Otóż teraz na mocy rozporządzenia Cesarza Aleksandra język polski przywrócony został w administracyi poczt w Królestwie, a rosyjski pozostał jedynie w administracyi celnéj i komór, będącéj pod zarządem rosyjskiego ministra skarbu; chociaż i ten wydział komór ma w stosunkach z mieszkańcami używać języka polskiego, co dotąd zwyczaj utrzymywał. Nawet w stosunkach i korespondencyach władz sądowych w Królestwie, z władzami sądowemi w Rosyi, używany jest język polski przez władze Królestwa, rosyjski przez władze rosyjskie. W szkołach zaprowadzony za Cesarza Mikołaja w wykładzie niektórych nauk język rosyjski ustępuje zwolna miejsca polskiemu; w akademii zaś medycznéj w Warszawie wszystkie nauki wykładane są w języku polskim. Utrzymuje się nadzieja, oparta na łaskawości i sprawiedliwości Cesarza Aleksandra, iż obok wydziału medycznego, utworzone zostaną w Warszawie wydziały prawny i filologiczny, i akademia rozwinie się w uniwersytet w którym wszystkie nauki wykładane będą w języku polskim. To jest utrzymuje się nadzieja, iż Cesarz Aleksander II przywróci napowrót uniwersytet Aleksandryjski przez Aleksandra I założony. Akademia duchowna czyli wydział teologiczny, istnieje ciągle w Warszawie.

— Wojska pierwszego korpusu pieszego rozłożone w Królestwie Polskiem, miały otrzymać rozkaz posunięcia się do gubernij południowo-zachodnich Królestwa i utworzenia w guberniach radomskiéj i lubelskiéj korpusu obserwacyjnego; drugi zaś korpus pieszy ma równocześnie posunąć się z Litwy do Królestwa, do gubernij warszawskiéj, płockiéj i części lubelskiéj, opróżnionych przez skoncentrowanie korpusu pierwszego w guberniach radomskiéj i w południowéj części lubelskiéj. Utrzymują że te ruchy wojsk odbędą się jak tylko stan dróg się poprawi. Wyprawa turecka do Hercegowiny i Czarnogóry, oraz pogłoska o interwencyi austryackiéj w zatargi między Portą a Czarnogórą, mają być powodem do utworzenia tego korpusu obserwacyjnego. Mniemamy, że jeżeli tak jest istotnie, to wojska rosyjskie mające tworzyć korpus obserwacyjny w Radomskiém otrzymają przeciwrozkazy; gdyż wyprawa turecka do Czarnogóry może się skończyć na pokojowych układach, głoszona zaś interwencya rządu austryackiego w téj sprawie, ogranicza się na radzeniu umiarkowania i drogi pokojowéj obu stronom, a wzmocnienie wojsk w Dalmacyi i w Pograniczu ma jedynie na celu zabezpieczenie granic, jak to donosił korespondent z Wiednia.

—W miesiącach kwietniu i maju ożywią się znów miasta gubernialne Królestwa zjazdem obywateli ziemskich; gdyż w ciągu tych miesięcy odbywać się będą po tych miastach wybory urzędników to jest radzców do wszystkich władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wybory te ogłosiła już dyrekcya główna Towarzystwa, następującem obwieszczeniem: „Dyrekcya główna Towarzystwa Kredytowego ziemskiego podaje do wiadomości, że stósownie do postanowienia Rady Administracyjnéj Królestwa z d, 30go czerwca 1827 r., będą miały miejsce w r. b. wybory urzędników (radzców) do wszystkich władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, mianowicie: w gubernii Warszawskiéj oddziału Warszawskiego w Warszawie, d. 14 (26go) kwietnia r. b.; w gubernii Augustowskiéj w Suwałkach d. 18 (30) kwietnia r. b.; w gubernii Lubelskiéj oddziału Siedleckiego w Siedlcach d. 24 kwietnia (6 maja) r. b.; w gubernii Lubelskiéj oddziału Lubelskiego w Lublinie d. 28 kwietnia (10go maja) r. b.; w gubernii Radomskiéj oddziału Kieleckiego w Kielcach d. 3 (15go) maja r. b.; w gubernii Radomskiéj oddziału Radomskiego w Radomiu d. 8 (20go) maja r. b.; w gubernii Warszawskiéj oddziału Kaliskiego w Kaliszu d. 14 (26go) maja r. b.; w gubernii Płockiéj w Płocku d. 19 (31) maja r. b. Dyrekcya główna wzywa zatem właścicieli dóbr Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu zastawionych, ażeby w oznaczonych terminach na zebraniu do miast powyżéj wymienionych przybyć zechcieli, przyczem zawiadamia: a) Że stósownie do art. 16 prawa o Towarzystwie kredytowem ziemskiem z d. 8 (20) kwietnia 1853 r. nie będą głosować na zebraniach: wdowy, rozwódki, separatki i panny doletnie, ani opiekunowie i kuratorowie małoletnich lub bezwłasnowolnych właścicieli dóbr stowarzyszonych. b) Właściciele dóbr stowarzyszonych w służbie rządowéj zostający, powinni złożyć pozwolenie naczelnych władz rządowych, jakiemi są: Komisye rządowe lub inne władze najwyższe, jeżeli na urzęda w Towarzystwie kredytowem pragną być wybranymi. Prezes *Białoskórski*.“

— W *Gazecie Rządowéj* czytamy: „Cesarz w skutek przedstawienia księcia Namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającym za granicą wychodźcom polskim: Romanowi Zaborowskiemu, Erazmowi Kurzewskiemu, Franciszkowi Rudnickiemu, Fel. Kamińskiemu, Józ. Malińskiemu, Tom. Ant. Bukata, Lucyanowi Batożyńskiemu, Hip. Gołembiowskiemu, starozakonnemu Salezemu Buchner i Franc. Wysockiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu z d. 15 (27go) maja 1856 r.“

„Cesarz zgodnie z wnioskiem księcia Namiestnika Królestwa, rozkazał w drodze szczególnéj łaski, dozwolić Feliksowi Jerzmanowskiemu, który w r. 1853 za przestępstwo polityczne zesłany był do robót ciężkich w Syberyi, powrócić do Królestwa Polskiego; oraz zostającego na osiedleniu w Syberyi za przestępstwo polityczne Wojciecha Grochowskiego, rodem z Królestwa, dla złagodzenia losu jego, przenieść na mieszkanie do jednéj ze środkowych gubernij cesarstwa.“

Anglia.

Hr. Malmesbury zawiadamia Izbę lordów w d. 25 marca, że jeden z aresztowanych w Neapolu mechaników, nazwiskiem Watt wrócił do Anglii. Drugi z nich, jak depesza telegraficzna donosi, wypuszczony został za staraniem p. Lyonsa na wolną nogę i mieszka teraz w domu konsula angielskiego.

Lord Ellenborough w odpowiedzi lordowi Granville oświadcza, iż ponieważ postanowiono, iż zarząd Indyj odbywać się będzie bez rady dyrektorów, członkom téj rady nie doniósł o bilu indyjskim, którego odpis przesłał tylko na ręce jéj prezesa. Lord Granville zarzuca, iż rząd przeszły naganiano za to, iż wprowadzając bil niezasięgnął zdania, rady dyrektorów, dziwić się przeto należy, dla czego obecne ministeryum wstępuje w ślady swych poprzedników. Lord Derby uważa za zbyteczne zasięganie zdania rady dyrektorów, kiedy bil obecny w niczem nie jest odmienny od dawnego co do zniesienia téj rady. Minister spodziewa się, że ulepszenia jakie do bilu tego wniesiono, uciszą zarzuty, jakie poprzednie środki obudziły w Izbie niższéj. Hr. Grey gani przyjęty przez niektórych członków system ciągłego porównywania obecnego ministeryum z dawnem.

W Izbie niższéj zapytuje w d. tymże p. Griffiths kanclerza skarbu, czy w razie jeżeli adwokaci uznają, że ujęcie okrętu „Cagliari“ było od początku bezprawne, rząd Jéj K. Mości wymagać będzie od rządu neapolitańskiego wynagrodzenia dla uwięzionych mechaników Watta i Parka za niesłuszne z niemi postępowanie. Kanclerz skarbu odpowiada, że dla mnóstwa zapytań, na które rząd musi odpowiadać, niepodobna mu na każdy szczegół dawać odpowiedzi. Lord J. Russell zapytuje czy rząd otrzymał sprawozdanie z ocenienia adwokatów, czy ujęcie okrętu „Cagliari“ było prawne lub nie? Na co kanclerz odpowiada, iż rząd nieotrzymał go jeszcze.

P. Roebuck wnosi zniesienie namiestnictwa w Irlandyi, które zastąpić radzi przez sekretaryat, z powodu, iż pensya namiestnika wynosi 50,000 f. szt. P. Gilpin popiera wniosek. Pułkownik French dziwi się że wniosek ten pochodzi od członka ministeryalnego Izby. Lord Eglinton oświadczał bowiem poprzednio, że zniesienie namiestnictwa w Irlandyi, byłoby korzystnem dla kraju. Pensya namiestnika nie wynosi zresztą 50,000 f. szt., lecz 35,000 f. szt. Lord Nass pierwszy sekretarz Irlandyi twierdzi, że p. Roebuck czyniąc powyższy wniosek, nie zastanowił się nad wszelakiemi jego skutkami. System ten naruszać byłoby nietylko trudno lecz zarazem niebezpiecznie, gdyż wszystkie koła zarządu w Irlandyi, wprowadzą w ruch władzę centralną. Sir Cornwall Lewis jest zdania, że ponieważ władza namiestnicza w Irlandyi nie może być uważaną za nieustającą, nic nie stoi na zawadzie jéj zniesieniu. Sekretaryat byłby również według niego niepotrzebnym, gdy wkrótce ministeryum spraw wewnętrznych będzie mogło prowadzić rządy w Irlandyi, a do tego czasu lepiéj zatrzymać *statu quo*. P. Dodson w tym samym duchu przemawia. Pan Grogaw zarzuca p. Roebuck, iż wznieca agitacyę w Irlandyi, wnosząc ciągle tę samą kwestyę. P. Baxter żąda zniesienia namiestnictwa w Irlandyi, twierdzi, iż nie należy bezpotrzebnie trwonić pieniędzy krajowych na zbyteczne urzęda. P. O'Brien powiada, że gdyby wniosek p. Roebucka został przyjęty wbrew woli reprezentantów ludu irlandzkiego, mogliby oni wnieść opozycyę przeciw obróceniu na inne cele pensyi, jaką dziś pobiera namiestnik. Lord J. Russell twierdzi, że dla Irlandyi byłoby może lepiéj, gdyby położono kres rozdziałowi jéj zarządu. P. Walpole mniema, iż nie potemu teraz pora, aby zmieniać organizacyę rządu, tem bardziéj, iż nie wiadomo jakby ją korzystniéj zastąpić można. Lord Palmerston wyraża przekonanie, że zniesienie namiestnictwa w Irlandyi nienastręczyłoby trudności, lecz wypada wprzód zapytać o zdanie lud irlandzki, a jeżeli mu system obecny dogadza, wypada go utrzymać, wszelkie bowiem korzyści jakie spływać mogą z jakiegobądź zarządu, uledz winny przed wolą narodową. P. Roebuck popiera ponownie zniesienie namiestnictwa ze względu, iż namiestnik nic działać nie może bez poprzedniego zniesienia się z władzą centralną.

Kwestya powyższa zostaje zawotowaną przez 243 głosy przeciwko 116. Porządek dzienny wymaga powtórnego odczytania bilu dotyczącego odsunięcia od wyborów, przekupywać się dających wyborców z Galway.

P. Roebuck wnosi 6-miesięcznie odroczenie bilu tego z powodu iż bil zamierza karać osoby, które się dawały przekupić a najwinniejszych to jest tych co przekupywali puszcza bezkarnie, i oświadcza, iż jeżeli bil zostanie zawotowany za drugiem odczytaniem, uczyni wniosek, aby Izba wykluczyła z swego łona p. Burke, który się przyznał, iż się dał przekupić.

Drugie odczytanie bilu zostaje zawotowane. Posiedzenie się kończy.

Dania.

Główne punkta propozycyi rządu duńskiego przesłane w ostatniéj nocie do Frankfurtu mają być następujące: 1) Rząd przyrzeka, iż przedstawi stanom holsztyńskim pierwsze 6 paragrafów konstytucyi holsztyńskiéj z dnia 11 czerwca 1854, które były naówczas z pod obrad usunięte. 2) Rząd duński pragnie, aby spór zaszły między nim a Rzeszą niemiecką pod względem ustawy dla całéj monarchii duńskiéj, o ile takowa dotyczy spraw Holsztynu i Lauenburga, poddany był pod rozbiór dwóch delegowanych komisarzy w Frankfurcie, jednego ze strony Danii, drugiego ze strony Niemiec, którzy jednak nie mają się wziąść do dzieła zgody aż po zebraniu się stanów holsztyńskich; rząd duński przypuszcza wszelako, że wybór komisarza związkowego będzie taki, iż będzie się można spodziewać zagodzenia sporu ostatecznie. 3) Rząd duński nakoniec przyrzeka zawiesić o tyle czynności rady państwa (ogólnego sejmu monarchii duńskiéj), iż takowemu nie przedłoży na teraz takich projektów do praw, które zwykł był poprzednio poddawać pod rozbiór zgromadzeń stanowych, a zatem że wstrzyma i wniesienie nowego prawa celnego; zaś co do prawodawczéj działalności pod względem wojskowości, takowa przerwaną w niczem nie będzie, albowiem król sam zwykł w tym przedmiocie orzekać to co się do Holsztynu odnosi. Rząd starać się także będzie uporządkować w ten sposób stosunki finansowe monarchii, aby w ciągu następnych dwóch lat nie rozpisano żadnych nadzwyczajnych podatków na księstwa.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 marca. Przybyło w tych dniach do naszego miasta towarzystwo śpiewaków i śpiewaczek włoskich, którzy niedawno dawali przedstawienia w Berlinie, w zakładzie Krolla. Dyrektor tutejszego teatru niemieckiego zawezwał i zawarł układ z tém towarzystwem opery włoskiéj, które będzie występować na scenie tutejszéj w dnie dla teatru niemieckiego przeznaczone. Pierwsze przedstawienie ma być w przyszły poniedziałek 5go kwietnia.

— Zasypani w d. 20 b. m. w pogwizdowskich łomach kamienia, robotnicy zwali się Tomasz Baczyk, Michał Korecki, Wawrzyniec Dzinzdzia, Maryanna Kawczonka, Łucya Koniecznowna z Dąbrowicy i Paweł Tenka z Pogwizdowa. Urząd powiatowy wiśnicki sprawdził nazajutrz przypadek ten na miejscu, a 22go odbył się pogrzeb ciał wydobytych.

— Gdy w d. 20 b. m. dzierżawca p. Aleksander Rodecki z Głębokiéj przeprawiał się czterokonnym wozem przez zamarzłą Ropę, lód załamał się na rzece. Chłopi z Bielny wyratowali p. Rodeckiego i trzy konie, parobek Gajecki utonął i ciała jego dotąd nie znaleziono; niezdołano także wydobyć czwartego konia.

Ropa puściła następnie, i w d. 22 b. m. o godz. 8éj wieczór kra zerwała most na téj rzece we wsi Brzeście na głównym trakcie górskim między Jasłem i Bieczem. Inżynier obwodowy p. Sturmreich zajął się sporządzeniem promu przewozowego, a tymczasowo wystarał się o łódź do przeprawiania pieszych. Drzewo z mostu zerwanego wyratowali po większéj części chłopi.

— W d. 19 b. m. w południe powstał pożar w Woli Bliszej pod Łancutem u Józefa Siwiczki i zniszczył dom, stodołę, cztery stajnie i sprzęty. Szkoda wynosi około 1500 złr.

— Król pruski nadał godność szambelańską hr. Stanisławowi Skorzewskiemu z Jaszkowa w powiecie Średzkim.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Kopenhaga 28 marca. Prawo tyczące się ufortyfikowania Kopenhagi od strony morza, z którego przyjęcia lub odrzucenia ministeryum robiło kwestyę gabinetową, przyjętem zostało ostatecznie przez radę państwa (sejm ogólny) 38 głosami przeciw 15.

Londyn 29 marca. Druga poczta wschodnio-indyjska, a mianowicie bombajska, z wiadomościami z Bombaju z 9 marca nadeszłe 28 t. m. do Malty. Treść tych wiadomości przesłana telegrafem tutaj i ogłoszona przez rząd w dzisiejszych dziennikach, brzmi: Korpus główny sir Campbella, (nadciągający z południa, z Cawnporu), oddział jenerała Franka (idący wraz z Nepalenzami ze wschodu) oraz oddział jenerała Outrama (stojący w Alumbagh) połączyły się razem (kiedy?) i stanęły pod Luknowem w sile 50,000 piechoty, 10,000 jazdy i 120 dział. Bombardowanie i szturm tego miasta wkrótce się rozpocznie. W południowéj części wielkorządztwa bombajskiego w kraju Maratów wybuchły niespokojności.

(Te wiadomości z Bombaju są uzupełnieniem i dopełnieniem doniesień z Kalkuty z 22 lutego, nadeszłych przed parą dniami, zamieszczonych w *Czasie* z 28go t. m. a mówiących o posuwaniu się korpusów Campbella i Franka z dwóch stron pod Luknow. Teraz przeto stanowcza walka zajdzie na oudzkim teatrze wojennym, a przyszła poczta przyniesie wiadomość o wypadku tego boju).

Turyn 28 marca. Dziennik *Italia del popolo* zabrany został za umieszczenie listu Mazziniego do członków tutejszego sądu apelacyjnego z powodu procesu o napad genueński 29 czerwca r. z.

Oświadczenie rządu duńskiego zawierające propozycye do ułatwienia sporu z Rzeszą niemiecką, zostało złożone urzędownie Zgromadzeniu związkowemu w dniu 16 bm. i oddane do opinii wydziałowi do sprawy holsztyńskiéj. W dniu 29 bm. miało się odbyć już pierwsze posiedzenie wydziału. *Gaz. Koloń.* mówi, że propozycye duńskie znalazły dość przychylności.

Poczta nowojorska z 12go b. m. przywiozła wiadomość, iż jenerał Cass sekretarz stanu spraw zagranicznych, zamierza wystąpić z gabinetu, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za politykę prezydenta Stanów Zjednoczonych sprzyjającą niewolnictwu.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 30 marca.		żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr.		436	432
Ruble obrączkowe agio		5½	4½
Talary pruskie za 150 złr.		97¼	96½
Cwancygiery	złr.	106½	105¼
Półimperyały rosyjskie	złr.	8 23	8 14
Napoleondory 20 fr.	„	8 16	8 6
Dukaty holend. ważne	„	4 47	4 41
„ austryackie	„	4 50	4 44
Listy zastawne galicyjskie z kuponami	„	79½	78⅚
Obligacye indemn. z kupon.	„	80¼	79½
Pożyczka narodowa z r. 1854	„	83¾	83
Listy zastawne polskie z kuponami	złp.	99¾	99⅔

Wiedeń 30 marca (telegraf.)	
Augsburg	106
Hamburg	78
Londyn	10 17
Paryż	123⅜
Agio od złota	7¾
5% Metaliki	81
4½% „	71
4% „	—
3% „	—
Losy z r. 1834	—
„ „ 1839	128
„ „ 1854	107¼
Pożyczka narodowa 5%	84
Obligacye indemniz. galic.	78⅝
Akcye Bankowe	976
„ kredytu ruchomego	246½
„ kolei francusko-austryackich	—
„ kolei północnéj	—

Lwów 26 marca.		
Dukat holenderski	4 46	4 43
„ austryacki	5 49	4 46
Półimperyał rosyjski	8 18	8 14
Rubel rosyjski	1 36½	1 36
Talar pruski	1 33½	1 32
Pięciozłotówka polska	1 11	1 10
Listy zastawne galic. bez kupon.	80 —	79 30
Oblig. indemn. galic. bez kupon.	79 20	78 45
Pożyczka narodowa bez kupon.	84 15	83 30

Warszawa 27 marca.			
Półimperyały	rubli	—	5 41
Obligi skarbowe	„	90 70	—
kupon		—	1 96⅝
Listy zastawne III okresu	rubli	14 84	—
kupon		—	— 15⅚

Wrocław 29 marca.		
Banknoty austryackie	97¼	—
Polskie bilety bankowe	90½	—
„ listy zastawne	89½	—
Poznańskie listy zastawne 4%	—	98¼
„ „ „ 3½%	—	86¼
Oblig. kolei krak.-szląsk.	80¼	—

Przyjechali od 29 do 30 marca.

HOTEL POLLERA. Iwanicki Kasper ck. urzędnik z Kent. Kucieński Jan wł. dóbr z Polski. Hrab. Moszczeńska Celina wł. dóbr z Tarnowa.

Wyjechali: Sławiński Zygmunt obyw. do Rokowa. Schlesinger Adolf do Wiednia. Szymanowski Maurycy właś. dóbr do Rzeszowa. Hr. Fredro Edward wł. dóbr do Lwowa. Koźmian Stanisław wł. dóbr do Dobrzechowa. Dzwonkowski Apolinary wł. dóbr do Kielanowic.

HOTEL DREZDEŃSKI. Józefa Wykowska obyw., Józef Wykowski obyw. ze Sufczyna.

HOTEL ROSYJSKI. Teresa hr. Bobrowska wł. dóbr z Andrychowa. Jan Strobl c. k. urzędnik z Wiednia. Jan Szułkiewicz obyw. z Paryża. Antoni Rauth c. k. urzędnik ze Lwowa.

Wyjechali: Adam hr. Potocki c. k. major, Anna Löwe do Lwowa. Piotr Rzażewski obyw. do Rosyi. Władysław Siemoński wł. dóbr do Barwałdu. Ignacy z Zakluczyna Jordan wł. dóbr do Kóz. Ignacy Suchorzewski wł. dóbr do Mielca.

HOTEL SASKI. Józef Helcel wł. dóbr, Tymoteusz Perski obyw., Cezar Haller wł. dóbr z Polski. Ferdynand Melcer c. k. urzędnik, Maryan Jaxa Rozen c. k. urzędnik z Wiednia. Marya Griffiths bona z Paryża. Franciszka bar. Lewartowska wł. dóbr z Galicyi. Antoni Brosig nadleśniczy z Zakopany. Nitribitt z Nowego Sącza. Aleksander Kriegshaber wł. dóbr z Niedar.

Wyjechali: Ignacy Macherzyński, Adam Macherzyński ob., Adolf Niemojewski właś. dóbr do Polski. Karolina Dzięgielewska obyw. do Myślenic. Wilhelm Homulacz wł. dóbr, Stanisław Homulacz, Józef Osypanka, Władysław Gorajski do Galicyi.

HOTEL POLSKI Aly F. R., Boehm Antoni, Gradek Waldemar, Lederboge Juliusz, Jurkowski Marceli akadem. z Prus. Eglars Antoni, Giełdanowski Leon obyw. z Białéj. Dobrzańska Karolina wł. dóbr, Fuchs Antoni obyw., Cywiński Szymon wł. dóbr z Polski.

Wyjechali: Wojciechowski Maksymilian wł. dóbr do Polski. Grzybowski Michał wł. dóbr do Rosyi. Aly F. R., Waldemar v. Grodek, Lederbogo Juliusz, Boehm Antoni, Jurkowski Marceli akademicy, Krebs Wilhelm budowniczy do Prus. Rupler S. kupiec do Bielska.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNÉJ.

Odchodzą z Krakowa:

do Dębicy: g. 12 m. 15 w połud. — g. 9 m. 5 wieczorem.
do Wieliczki: g. 6 m. 30 rano — g. 9 m. 30 wieczorem.
do Wiednia: g. 6 m. 10 rano — g. 3 m. 25 po południu.
do Wrocławia i Warszawy: g. 8 m. 30 rano.

Przychodzą do Krakowa:

z Dębicy: g. 5 m. 20 rano — g. 3 m. 35 po południu.
z Wieliczki: g. 10 m. 46 rano — g. 7. m. — wieczorem.
z Wiednia: g. 11 m. 25 połud. — g. 8 m. 15 wieczorem.
z Wrocławia i Warszawy: g. 2 m. 55 po południu.

Z Dębicy do Krakowa:

odchodzą: g. 11 m. 15 przed połud. — g. 2 w nocy.
przychodzą: g. 3 m. 37 po połud. — g. 12 m. 25 w nocy.

Treść Obwieszczeń urzędowych
w Nrze 71 *Krakauer Zeitung.*

Konkursa. Posady: Ekspedytora pocztowego w Kolbuszowy (350 złr.) term. do 15 kwietnia; kancelisty przy urz. pow. w Chrzanowie (350 złr.) term. do 10 kwietnia.

Licytacye. W dniu 7 kwietnia propinacya miejska w Starym Sączu (cena wyw. 2390 złr.).

Inseraty.

W domu pod L. 574 przy ulicy Szpitalnéj na 2giem piętrze, w mieszkaniu u końcu korytarza, jest do sprzedania mundur dla urzędnika, z kapeluszem i ze szpadą. (140-3)

PRZEOR
Zgromadzenia OO. Dominikanów
w Krakowie

zawiadamia pobożną publiczność, iż uproszeni przezeń Damy JJWW. hrabina **Clam-Martinic** i hrabina **Katarzyna Potocka** kwestować będą w tymże kościele na rzecz rozpoczynającéj się fabryki jego, w dniach Wielkiego Piątku i Wielkiéj Soboty od godziny 3ciéj do 5téj po południu.

Mit k. k. a. Privilegien

Wiener Waschblau Pulver

1 Brief 1 kr. CMze für ½ Mass Wasser

Wiener Tintenpulver

1 Brief 1 k. 1 Schachtel 12 kr. 1 Pfunt 1 fl. 30 kr. CMze.

1 Brief in ⅛ Seitel, 1 Schachtel in 1 Seitel 15 in 5 Mass kalten Wasser aufzulösen. 1 Schachtel Pulver gibt Capier Tinte feinstes Wiener Putzpulver für alte Metalle unschädlich 1 Brief 3 kr. CMze.

Gewöhnliche Waschblau Essenz, wie solche bis jetzt im Handel vorkommt wird bekantlich aus Indigo und Schwefelsaüre erzeigt enthält daher wenn noch so verdünt eine der Wäsche schädliche Schärfe eben so Waschblau-Zelten, Waschblau-Papier läßt Faseren und Fleken zurück.

Meine k. k. a. p. Pulver sind von allen Säure frei und dürften jeder sparsamen Hausfrau gewiß anzuempfhelen sein.

Fabrik Wien Lerchenfeld Nro 241. Depots in Krakau bei den Herrn: Joh. Kosch, J. Kirchmayer & Sohn, J. F. Fischer, Ed. Fuchs, A. Krywult, Fr. Ciszewski, J. Piotrowski. Jos. Göbl, A. Schütz, A. Ciszewski — in Podgórze bei Hr. Schlesinger — in Teschen bei Hr. J. Rosner, R. Lamisch, Ed. Flook, T. Pukalski, E. Ostyńska, Wenzel Osecki, C. Benarzyk — in Żywiec bei Herrn J. Pawluskiewicz, R. Pawluskiewic, A. Pawluskiewicz, A. Rauchberger, J. Stigliński — in Biała bei Hr. Cas. Pulski, Z. Piechowicz, Carl Ulmann, Jakób Gross, F. Restel, Georg Raffai R. Limert — in Bielitz bei Hr. M. J. Wenzel, C. F. Bok, Zychorawitz, A. Zwilling, J. Piker, W. Hofmann, Franz Erglert — in Andrichau bei Hr. G. Wyborny, Hein. Ungar. (262-1-3)

Amalgam
Schreib-Federn
in eleganten Metallbüchsen

empfiehlt nebst den vorzüglichsten Sorten Stahlschreibfedern, die Fabrik von

Eduard Bühler in Wien.

Von diesen Federn sind vorräthig in Krakau bei den Herrn:

J. Jahn
und **H. Soblik.** (145-10-12)

(263) **Ogłoszenie.** (1-3)

W miasteczku Kołaczycach w obwodzie jasielskim są następujące realności z wolnéj ręki do sprzedania:

1) Obszerny dom zajezdny w Rynku przy gościńcu cesarskim z szynkiem, bez którego propinacya miejska obejść się nie może.

2) Drugi dom murowany w Rynku, w którym handel Korzenny i Verlag mieści się.

3) Grunt orny obejmujący przeszło 40 morgów dobréj gleby z budynkami gospodarczemi.

Wiadomość u właściciela Mroczkowskiego w Kołaczycach.

OGRODNIK

zwiedziwszy pierwsze zakłady tak Francyi jako też Szwajcaryi, doświadczony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, od roku 1857 osiadł w Słotwinie przy Brzesku w Galicyi austryackiéj, poleca się P. P. miłośnikom ogrodów i podejmuje się zakładać nowe ogrody, jako też stare do doskonałości doprowadzać, posiada przytem do sprzedaży po cenach umiarkowanych krzewy i kwiaty w Oranżeryi. jako też nasiona warzywne i kwiatowe, oraz przyjmuje chłopców do nauki.— Proszę się zgłosić osobiście lub też za listami frankowanemi pod adresem J. Szmyciński ostatnia stacya Słotwinia w Galicyi austryackiéj. (261-1-3)

W Mycowie koło Bełza jest do sprzedania 4letni **ogier** jasnogniady, ładny, okazały, szczególnie dobrze zbudowany, czystéj polskiéj rasy, z matki **stada Morskich** po ojcu ze słynnego niegdyś **stada książąt Czartoryskich,** miary 16, w Mycowie urodzony, bliższa wiadomość listownie lub na miejscu, ostatnia poczta Bełz do Obniskiego. (268)

FOLWARCZEK

W. Księstwie krakowskiem we wsi Cholerzynie powiecie Liszki, mający 21½ korca wysiewu i 3½ morgi łąki, wraz z porządnemi zabudowaniami, jest z wolnéj ręki do sprzedania. (204-4)

WIEŚ WĘGRZCE

w W. Księstwie krakowskiem przy głównéj szosie położona, ¾ mili od Krakowa odległa, 268 morgów gleby pszennéj obejmująca, wraz z inwentarzem, jest z wolnéj ręki do sprzedania.— Bliższa wiadomość u właścicielki domu pod l. 276 w gm. III miasta Krakowa. (227-3)

Od dnia 23go marca r. b. rozpocznie się wyprzedaż wikla wyrąbanego na sągi pod Mistrzem w Dąbiu. (246-3-6)

Handel S. C. Arndta
z Wrocławia
przy ulicy Brackiéj pod Nrem 249 w Krakowie

ma zaszczyt złożyć wielce szanownéj Publiczności za dotychczasowy łaskawy udział swoje najuprzejmiejsze podziękowanie i oraz podać do powszechnéj wiadomości, że swój obfity zapas

wieprzowiny i wszelkich dotyczących artykułów wykwintnych

z powodu zbliżających się świąt Wielkanocnych znacznie pomnożył, tak że wszelkiem wymaganiom tak co do taniości ceny, jako też wyboru i dobroci swych wyrobów zupełnie odpowiedzieć może, **dostarczając po cenach stosunkowo bardzo niskich wyroby wyższéj stuki kucharskiéj,** które dotychczas w Krakowie tylko jako artykuły zagraniczne po cenach wysokich kupione być mogły, mianowicie poleca:

Nadziewane głowy wieprzowe, garnirowane truflami Perigord zwanemi i innemi najwyborniejszemi korzeniami, kiełbaski z truflami i strasburgskie, rulady majsnerowskie. kiszki wędzone frankfurtskie bardzo smaczne do wszelkich potraw, wyborne kiełbasy z mięsa i ozorów, sulcy londyńskie i mardedels, najdelikatniejsze frauenstadzkie kiełbaski „Sossichen" zwane, brunszwickie kiełbasy Salvilat i wątrobiane, szynki prasowane w pęcherzach, szynki bez kości, surowe i gotowane, prawdziwe szynki polskie, włoskie i wędzone berlińskie, wrocławskie kiełbasy z czosnkiem i cebulą, dwa gatunki kiełbas polskich, salcesony i galarety, przyprawiane karmonadle wieprzowe surowe i gotowane, karmonadle zwykłe, kiszki świeże, gotowane nogi i studzone, wszystko jak najsmaczniéj i najgustowniéj przyrządzone w małych i większych partyach.

Przy sklepie urządzony jest osobny pokój do śniadań i kolacyj ze wszelkiemi trunkami.

Przy uznanéj dobroci wszystkich artykułów ceny są bardzo niskie, mianowicie:

Szynki w pęcherzach	funt wiedeński	40 kr. mk.
Kiełbasy z szynki	„	40 — —
Szynki bez kości w zwykłym kształcie od 5 do 8 funtów	„	30 — —
„ gotowane	„	40 — —
Słonina z papryką lub wędzona do jedzenia bez gotowania	„	30 — —
Prawdziwe kiełbasy polskie	„	30 — —
Nadziewane kapłony	sztuka po zr.	1 15 — —

Nadziewane głowy wieprzowe podług nadziewki i garnirowania od 50 kr. i wyżéj.

Obstalunki z prowincyi mogą być zamówiene listownie i uskuteczniają się z zupełnem zaręczeniem za akuratność wagi, dobroci i tożsamość artykułu jak najśpieszniéj i najpunktualniéj. (265-1-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciepł. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
29	2	330" 93	+ 6 2	59	zachodni słaby	pogoda			
	10	330 26	— 2 5	69	„ „		koło przy księżycu	— 1°3	+ 6° 3
30	6	329 74	— 0 1	91	„ „	„	mgła przy poziomie		

POMADA SŁAWNEGO Dr. DUPUYTREN



(196) przeciw (2)

wypadaniu włosów,

uwieńczona na rocznym popisie w szkole farmacyi w Paryżu.

Jednomyślnie uznana jako najlepszą ze wszystkich po dzień dzisiejszy wynalezionych Pomad.

Pomada ta złożona z **cząstek roślin balsamicznych,** z największą akuratnością przez nas sporządzana, nietylko odrazu wstrzymuje **wypadanie włosów,** ale tosamo działając z wolna na system krwi, pobudza cyrkulacyą i przyspiesza odrastanie tychże; używana zaś jako zwyczajne pięknidło, jest najlepszym środkiem do zachowania w porządnym stanie włosów i **do zapobiegania ich siwieniu.**

Cena jednego słoika porcelanowego: złr. 1.
6 słoików złr. 5.

Przepis do używania w języku francuskim, niemieckim i polskim dostarcza się bezpłatnie.

Skład główny na całą Austryą znajduje się u ***Karola Herrmanna*** w Krakowie, gdzie także i inne nasze pomady nabyć można, jako to: POMADE SUPERFINE FLEUR d'ORANGE, — au RESEDA, — VIOLLETTE, — à la ROSE — aux FRAISES czyli POZIOMKOWA —

1 słoik porcelanowy złr. — 45 kr.
6 słoików 4

Pomade Divine

czyli pomada BOSKA z najzbawienniejszych balsamicznych ciół, takowa bywa z wielkim skutkiem używana przeciw romatyzmom i uderzeniom do głowy. Własności jéj ściągające czynią ją również pożądaną do wstrzymania wypadania włosów. Słoik porcelanowy kosztuje złr. 1

6 słoików złr. 5.

Demarson Chételat et Comp.
71 Rue St. Martin Paris.

Pomady Dr. Dupuytren nabyć można:

w Białéj u G. J. Buckiego.
„ Bochni u P. Niedzielskiego.
„ Dzikowie u N. Giryńskiego.
„ Jarosławiu u bra. Juśkiewicz
„ Kołomei u Th. Zachariasiewicza & C°.
„ „ Zach Krzysztofowicza
„ Lwowie Bon. Stiller.
„ Lwowie u Jul. Reiss.
„ Łancucie G. Danielewicz.
w Nowym Sączu u Kosterkiewicza wdowy.
w Oświęcimie u St. Dołkowskiego.
„ Przemyślu Ed. Machalskiego
w Rzeszowie u F. Jaśkiewicza
„ Rozwadowie u K. Mareckiego.
„ Samborze u Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Stanisławowie J. Muhitsch et Com.
„ Sanoku u Jana Jaklitsch.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Tarnopolu C. Latinek.
„ Wiedniu u F. Fürst. Stadt Kärntnerstrasse 903.
„ Wadowicach u Jg. Brosig.
„ Zaleszczykach u J. Kodrębskiego & Comp.

Obstalunki wprost do składu mego głównego uczynione wilości najmniéj ½ tuzina, przy dołączeniu należytości uskuteczniają się natychmiast franco na koszt handlu

Karol Herrmann w Krakowie.

(241) **PODZIĘKOWANIE.** (3)

Dnia 8go marca r. b. o godzinie 10éj w nocy wybuchnął ogień we wsi Gaiku do państwa Dobczyc należącéj w cyrkule bocheńskim położonéj, który w jednéj chwili ogarnął stajnię i wozownie i wkrótce takowe oraz 23 konie z ubiorami, wszystkie narzędzia rolnicze, powozy, bryczki, sanie itp. w popiół obrócił, wszelki bowiem ratunek z powodu okropnego wichru był niepodobnym, i tylko łasce Najwyższego zawdzięczyć trzeba, że nikt z ludzi nie utracił życia i reszta zabudowań nie stała się pastwą płomieni.

Tak bolesną dotknięty stratą, przedewszystkiem za najmilszy poczytuję sobie obowiązek, niniejszém złożyć publiczne podziękowanie wszystkim moim szanownym i godnym sąsiadom tak duchownym jako też i świeckim, w których przyjacielskiéj życzliwości i szlachetnem współczuciu prawdziwą znalazłem pociechę, niemniéj panom urzędnikom c. k. powiatu Dobczyckiego i c. k. żandarmeryi za ich gorliwe i energiczne zarządzenie, przez co nie tylko mój dom mieszkalny, na który cały płomień wiatr pędził, a tym sposobem w największem niebezpieczeństwie zostawał, ale i inne budynki przy łasce Najwyższego ocalone zostały.

Gaik dnia 17 marca 1858 r.

Jakób Turnau
dziedzic dóbr Dobczyce.

C. k. uprzyw.

fabryka maszyn i narzędzi gospodarczych

KAROLA SPEISERA
w Czerniowcach

poleca szanownym gospodarzom swoje wyroby, jako to:

Baretta i Hensmanna młocarnie różnéj wielkości, kieraty, pługi i brony różnego gatunku, ekstyrpatory, siewiarki, sieczkarnie, maszyny do czyszczenia i oddzielania ziarna, maszyny do krajania korzeni, maselnice, pompy i wiele innych różnego gatunku maszyn.

Fabryka przyjmuje oraz naprawę uszkodzonych maszyn i przyrzeka wszelkie polecenia spiesznie i sumiennie uskuteczniać.

Dokładny cennik może na żądanie być posłany. (255-2-6)

DO HANDLU
LEONA FEINTUCHA
w Rynku głównym N. 234

nadszedł wprost z Paryża transport

Kwiatow z najświeższych wiosennych modeli, tudzież Kapeluszy jedwabnych i Mecanique najnowszego fasonu. (249-3)

W Drukarni „Czasu". Antoni Czapliński, rządzca drukarni